Emily Dickinson: O świcie wzięłam psa - i poszłam (tł. Stanisław Barańczak)

O świcie wzięłam psa - i poszłam

(tł. Stanisław Barańczak)

O Świcie wzięłam Psa - i poszłam
Zobaczyć się z Oceanem -
Syreny z wodnych Suteren
Wyszły mi na spotkanie -

Fregaty - z Pierwszego Piętra
Wyciągały Konopne Dłonie -
Biorąc mnie za Mysz - wyrzuconą
Na Piach przez Fale słone -

Nie tknął mnie Nikt - dopiero Przypływ
Podpełzł do czubka Trzewika -
Rąbka Fartucha - Paska -
Płóciennego Stanika -

Groził, że mnie pochłonie całą -
Jak Rosa, co przemoczyła
Rękaw łodyżki Mlecza -
Wtedy - ja też ruszyłam -

A on - on za mną pełzł - o krok -
Poczułam Uchwyt Srebrny
Na Kostce - i znów Obuwie
Zalały mi płynne Perły -

Dopiero przed Statecznym Miastem -
Chłodno je widać oceniał -
Skłonił się - ze spojrzeniem Władczym -
I cofnął się Ocean -

* * *

By The Sea

I started early, took my dog,
And visited the sea;
The mermaids in the basement
Came out to look at me.

And frigates in the upper floor
Extended hempen hands,
Presuming me to be a mouse

Aground, upon the sands.

But no man moved me till the tide
Went past my simple shoe,
And past my apron and my belt,
And past my bodice too,

And made as he would eat me up
As wholly as a dew
Upon a dandelion's sleeve -
And then I started too.

And he - he followed close behind;
I felt his silver heel
Upon my ankle, - then my shoes
Would overflow with pearl.

Until we met the solid town,
No man he seemed to know;
And bowing with a mighty look
At me, the sea withdrew.

* * *

O życiu i śmierci Emily Dickinson:

http://www.youtube.com/watch?v=qiHWnwUwACs